



ZWIĄZEK POLAKÓW W NIEMCZECH T.Z.

BUND DER POLEN IN DEUTSCHLAND E.V.

(UNION OF POLES IN GERMANY UNIONE DEI POLLACCHI IN GERMANIA L'UNION DES POLONAIS EN ALLEMAGNE)

e-Mail: zpwn.or.bb@gmail.com

e-Mail: rodlohamburg@gmail.com

Web: www.zpwn.org

Pan Prokurator Prokuratury Okręgowej
Wydział III
ul. Chocimska 28
00-791 Warszawa
Polen

Sygn.5Ds.1750/13/V

Za pośrednictwem prokuratury rejonowej:

Berlin, 12.12.2013.

Zażalenie.

Niniejszym składamy **zażalenie** na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa przez prokurator Mariolę Reda-Pieczyńską w sprawie powzięcia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez Beate Wyglenda świadomego i z premedytacją, polegającego na poniżeniu i oczernieniu Polski i obywateli polskich a także Polaków obywateli niemieckich poprzez publikację oszczerczego artykułu w gazecie „Rheinische Post” w artykule pod tytułem „Überlebende aus Konzentrationslagern zu Gast in Xanten”, ogłoszonym publicznie w dniu 27.08.2013 roku.

Takie skandaliczne postanowienie czyli brak wszczęcia dochodzenia jest jawnym przyzwoleniem na dalsze oczernianie i szkalowanie Polski i obywateli polskich oraz Polaków obywateli niemieckich w międzynarodowych a szczególnie niemieckich mediach.

Uzasadnienie

W dniu 10.09.2013 wpłynęło do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów zawiadomienie o powzięciu uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez Beate Wyglenda świadomego i z premedytacją, polegającego na poniżeniu i oczernieniu Polski i obywateli polskich a także Polaków obywateli niemieckich poprzez publikację oszczerczego artykułu w gazecie „Rheinische Post” w artykule pod tytułem „Überlebende aus Konzentrationslagern zu Gast in Xanten”, ogłoszonym publicznie w dniu 27.08.2013 roku.

W ciągu niecałego miesiąca (8.10.13.) postanowiła prokurator o nie wszczynaniu śledztwa a potrzebowała prawie dwóch miesięcy na wysłanie postanowienia (data nadania 27.11.13) do zawiadamiających.

W pouczeniu zaznaczyła prokurator zawiadamiającym o siedmiodniowym, zawitym terminie możliwości złożenia zażalenia na postanowienie co zakrawa na dodatkowy skandal wobec prawie dwumiesięcznego przetrzymywania „w sufladzie” sformułowanego postanowienia.

Takie zachowanie prokuratora jest ubliżaniem i wręcz jawną kpiną z wnioskodawców. Domniemywamy, że Pan Prokurator z Prokuratury Okręgowej podzieli nasze stanowisko.

Odnosząc się do uzasadnienia w którym prokurator stwierdza cyt. "Nadto zauważyć należy, iż sformułowanie "polskie obozy zagłady" choć wyjątkowo niefortunne nie miało na celu wskazania, iż obozy takie zakładali Polacy a jedynie, iż położone one były na ziemiach polskich" skąd takie przekonanie prokurator, czy prokurator posiada dowody popierające taką tezę a jeśli tak to prosimy o podanie. Wydzwitek artykułu u odbiorcy miał być i zapewne był całkowicie inny, wpisywał się w ideę i cel **Reinharda Gehlena pierwszego prezydenta**

[Bundesnachrichtendienstes](#) (federalnej służby wywiadu) w latach 1956-1968 w RFN, niemieckiego nazisty, generała Wehrmachtu, który jako pierwszy wysunął pomysł szkalowania Polski i Polaków poprzez używanie sformułowań o obozach koncentracyjnych. Polska jako pierwsza postawiła tamę z krwi i dobytku barbarzyńcom niemieckim-nazistowskim i ich pomagierom w latach 1939-41 sowieckim, stalinowskim siepaczom.

Sprostowanie i przeprosiny **nie nastąpiły poprzez własną refleksję** tak u wydawcy jak i u autora tekstu a były skutecznie wymuszone przez okoliczności zewnętrzne. To właśnie zewnętrzne naciski (publikacja prasowa i interwencja konsula) sprawiły, że redakcja sprostowała oszczerczy tekst. Prokurator powołuje się w uzasadnieniu na wyrok Sądu Najwyższego z 3 09.1971 roku z okresu zbrodniczego ustroju komunistycznego, co powinno skutkować natychmiastowym odwołaniem z zajmowanego stanowiska i wszczęcia procedury dyscyplinarnej a może i karnej za gloryfikowanie wyroków organów komunistycznych. Warto przytoczyć wyrok sądu niemieckiego skazującego na 50 tys. euro grzywny panią, była senatorka, obecnie poseł Dorotę Arciszewską-Mielewczuk za rozesłanie ulotki z wizerunkiem szefowej Związku Wypędzonych, która poczuła się urażona w jakim towarzystwie została na ulotce przedstawiona. Wyrok ten nie wymaga żadnego komentarza jest aż nadto czytelny. W przeciwieństwie do prokuratury niemieckiej polski prokurator tłumaczy (broni) autorkę oczerniającego tekstu o Polsce i Polakach. Pani poseł Dorota Arciszewska-Mielewczuk na rozprawie w RFN chciała uzasadnić dlaczego wysyłała taką ulotkę, ale przerwano jej zeznania w czasie rozprawy.

Wnosimy o podanie podstaw prawnych przez prokuratora cyt: "...upoważnionych instytucji takich jak Ministerstwo Spraw Zagranicznych..." na takie stwierdzenie? Czy członkowie Związku Polaków w Niemczech T.z. spod znaku Rodła, organizacje kombatanckie, poszkodowane prywatne osoby przez Niemców nazistów są wyłączeni z monitorowania i zawiadamiania stosownych organów ścigania, gdy zaistnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa oczerniania narodu Polskiego i Polaków? Czy prokurator jest władna wydzielić środki dla urzędników MSZ do monitorowania możliwych kłamstw w mediach zagranicznych, jeśli tylko ich „upoważniła” do tej obserwacji?

Czy żądanie sprostowań przez MSZ od oszczerców sugerowane przez prokuratora postawi tamę kłamstwu o „polskich obozach zagłady” pozostawiamy do rozstrzygnięcia prokuratorowi nadrzędnemu!

Wyrażamy nadzieję, że Pan Prokurator Okręgowy oddali decyzję prokuratora rejonowego i przeprowadzi dogłębne śledztwo w tej skandalicznej sprawie i skieruje sprawę do Sądu.

Z poważaniem

Anna Halves
Józef Galiński